


Chińska legenda z dynastii Song

Historie starożytnych Chin: Jak przyjęcie łapówki i nieprzestrzeganie prawa zniszczyło obiecującą przyszłość. Poniższa historia jest oparta na szóstym tomie Yijianzhi - księgi z południowej dynastii Song (1127-1279).

Dawno, dawno temu, w okręgu Quzhou żył sobie człowiek, który nazywał się Xu. Był on asystentem w magistracie Xinyu. Pewnego dnia jego przełożony polecił mu, by Xu udał się do Luling, który było okręgiem sąsiednim, żeby rozstrzygnął spór. Zbliżała się noc, kiedy asystent magistratu - Xu dotarł na miejsce, oddalone 15 km od regionu Jian. Kiedy już szykował się do snu w miejscowej oberży, pewien bogaty starszy mężczyzna, który miał takie samo nazwisko zaprosił go do swojego domu. Urzędnik był przyjęty bardzo gościnnie, nie brakowało jadła i wina. Xu - asystent magistratu myślał, że ta gościnność starszego mężczyzny wynika z faktu, że obaj mieli to samo nazwisko, a być może tych samych przodków.

Kiedy nadeszła noc, starszy mężczyzna wyszeptał mu: "Od kiedy tu żyję nigdy nie przyjaźniłem się z żadnym urzędnikiem, ale ostatniej nocy miałem sen. Śniło mi się, że wysoki rangą urzędnik wszedł do mojego domu, a jego straż przyboczna trzymała napis "Xu Shilang" (Shilang - osoba w randze ministra). A dziś, popatrz, ty przyszedłeś do mojego domu i masz to samo nazwisko. Założę się, że wkrótce zostaniesz pasowany na Shilang, posiędziesz wielkie bogactwo i najwyższe honory. Mam nadzieję, że nadejdzie dzień, kiedy będziesz miał pod swoimi rządami moich potomków. 

Asystent magistratu Xu zdał cesarski egzamin w bardzo młodym wieku*. Myślał o sobie jako niezwykle zdolnym człowieku z wielkimi widokami na przyszłość. Po tym, kiedy stary mężczyzna opowiedział mu o swoim śnie, Xu umówił się z nim, że jak tylko skończy swoje obowiązki spotkają się raz jeszcze. Następnego dnia wyruszył do Luling, gdzie przez miesiąc sprawował urząd nakazany mu przez przełożonego. Kiedy wracał już do swojego domu, po drodze, tak jak się umawiali, wstąpił do domu starca. Ten przyjął go, ale nie był już tak gościnny. Tuż przed tym, jak asystent miał już wyjść, starzec powiedział: "Czy jest coś złego, co zrobiłeś w okręgu Luling? "Przedwczoraj miałem sen, w którym anioł (złoty człowiek) powiedział mi, że przyjąłeś 500 tysięcy srebrnych monet, złamałeś prawo i skłamałeś, i oskarżyłeś niewinnego. Z tego powodu, utracisz pozycję, a twoje życie nie będzie już tak długie. Dlaczego nie wypełniałeś swoich obowiązków należycie? Dlaczego nie

sprostales moim oczekiwaniom?"

Slyszac to, Xu - asystent magistratu, byl tak przestraszony i zawstydzony, ze nie powiedzial ani slowa. Kiedy wroutil do domu, przezozeni poinformowali go, ze musi sie udać do okregu Lin'an, zeby tam objac urzad. Wkrótce po tym, jak Xu przyjal nowa pozycje, umarl w jednej z oberzy, w ktorej sie zatrzymal podczas drogi.

Ojciec Xu handlowal ryzem, byl jednak nieuczciwym kupcem. Kiedy tak podrozowal, czesto bywal w miejscach, w ktorych jego syn sprawowal urzad. W ten sposob dowiedzial sie, ze sprawa w okregu Luling byla zwiazana z bogatym męzczyzna, ktory zabil innego czlowieka. Xu - asystent magistratu, przyjal pieniadze od bogatego i oskarzyl jego sluzacego o popełnienie zbrodni. Sluzacy nie tylko byl falszywie oskarzony, ale rowniez skazany na smierc za przestepstwo, ktorego nie popełnil. Dlatego Xu - asystent magistratu, zostal ukarany przez wladce piekla. Ojciec Xu przezył swojego syna, ale jego nieuczciwie zarobione bogactwo szybko zostalo zmarnotrawione i stal sie tak samo biedny, jak byl w latach swojej mlodości. Byl rowniez przez wszystkich wysydzany.

Xu - asystent magistratu przyjal lapowke, w następcie czego zginela niewinna osoba. To ojciec nauczyl go postepowac nieuczciwie. Obaj skonczyli zalosnie. Boskie nakazy sa oczywiste. Ciężko jest uchylac sie od odpowiedzialności za złe czyny. Prędezej czy pózniej, za złe czyny przyjdzie zaplacić.

Ze starozytnych Chin pochodza rowniez, bardzo popularne w tym kraju powiedzenia, przestrzegajace przed korupcja i zachlannością

"Urzednicy powinni byc uczciwi i postepowac zgodnie z prawem. Starozytni mowili: "Czlowiek powinien byc sprawiedliwy, jak urzednik i uczciwy w sprawie pieniadzy". cytata pochodzi z ksiegi Shuo Yuan, autor - Liu Xiang, zył w latach dynastii Han 207-25 n.e.

"Urzednicy powinni byc uczciwi, ostrozni i wnikliwi. Z tymi trzema cechami, nie ma potrzeby martwic sie o swoje osiagniecia" - Lu Zuqian - filozof i pisarz z dynastii Song

"Jeśli urzednicy sluzby cywilnej powstrzymaja sie od zdobywania bogactwa, zolnierze od zabijania, wtedy swiat bedzie oaza spokoju i harmonii" - Yue Fei - slynny general z dynastii Song

* egzamin cesarski na urzednika państwowego byl państwowym egzaminem, ktory zdawano w Chinach wedlug tych samych zasad od X do poczatków XX wieku

Źródło: clearharmony.net